

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowa po 13 hal. od miejsca i wiersza miary petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada b. r. najmłodszej zezwolić c. i k. wicekonsulowi, Mikołajowi Jurystowskiemu, przyjąć i nosić książęco-czarnogórski order Daniły III. klasy.

Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało starszego oficera cłowego, Jana Palmiego, kasyerem cłowym; oficera cłowych: Arnolda Mayra i Rudolfa Roberstorfera, starszymi oficerałami cłowymi; asystentów cłowych: Roberta Gine i Antoniego Swobodę, oficerałami cłowymi; wreszcie prowizorycznego asystenta cłowego, Franciszka Adamusa i praktykanta cłowego, Zdzisława Kuca, asystentami cłowymi.

Obwieszczenie

Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 grudnia 1906 do l. 160.022 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 24 listopada 1906 l. 37.086/1825 względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny. — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Tak mówiła i w chwili, gdy to mówiła, wierzyła święcie w to wszystko, jak tonący brzegu czepiała się własnych słów, a za oknem wiatr huczał monotonnie, deszcz szumiał pośpennie i głęboki mrok padał na śmiertelnie smutną campagnę, na ten jeden wielki grób, a ukonany tym mrokiem, tym jednostajnym szelestem wiatru i deszczu, tym dzwicznym, cichym głosem Katarzyny i balsamem jej słów, usypiał powoli zmęczony Jan Marya... Ona widząc, że zasnął, zamilkła, pusiła ostrożnie jego dłoń i wstała. I teraz dopiero w tej głuchej w krag ciemności, kiedy słowa jej przebrzmiały, teraz dopiero czuła, że nie wierzy w to wszystko, co usta jej mówiły i ukłękła cicho na kolbiercu, a wargi jej zaczęły szeptać: „Boże mój! ulżyj mojej boleści, ażebym nie upadła pod jej ciężarem. A nie jest wola Twoja, ażebym była szczęśliwa, daj mi przynajmniej moc zniesienia mego losu i abym bez szemrania poniosła krzyż, któryś mi przeznaczył“.

Głowa jej opadła na piersi. Po chwili wstała jak gdyby opamiętywując się. Wyszła cicho z pokoju i przykazała, aby nikt nie wszedł i snu mu nie przerwał. Ulegając namowom Santarelli, posiliła się trochę i wypila małą szklaneczkę wina. Czuła to, że musi się trochę pokrzepić, jeżeli cięlesne jej

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 grudnia.

Delegacje.

Na zaproszenie P. Ministra wojny gen. Schönaicha członkowie obu Delegacji z ks. Lobkowitzem i hr. Zichym na czele, oraz w towarzystwie komendanta brygady artylerji w Budapeszcie Weissa i oficerów sztabowych udali się wczoraj do Oerkeny na plac ćwiczeń artylerji. Gen. inspektor artylerji Kropaczek pokazywał im nowe armaty. Następnie przyjęcie w kanczyce oficerskiej, poczem delegaci wrócili do Budapesztu.

Subkomitet komisji budżetowej Delegacji austriackiej dla obrad nad wnioskiem del. Kramarza w sprawie zapraszania PP. Ministrów na posiedzenia Delegacji odbył wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem del. Dulęby.

Del. Dobernigg postawił następujący wniosek: Alinea 1. § 4 regulaminu ma zawierać następujące postanowienie: „Prawo udziału we wszystkich obradach delegacyjnych przysługuje również członkom Rządu reprezentowanym w Radzie państwa królestw i krajów“. W alinea 2 musiałaby być uczyniona odpowiednio do tego następująca zmiana: „Delegaci mają prawo wystosować do PP. Ministrów zapytania i żądać od nich odpowiedzi i wyjaśnień“. Wreszcie § 20 powinien zawierać postanowienie: „Komisyje mają prawo przez swego prezydenta prosić PP. Ministrów o wdrożenie wszelkich koniecznych dochodzeń, nadto zaś zapraszać PP. Ministrów królestw i krajów represen-

towanych w Radzie państwa do ustnego wyjaśnienia lub do nadesłania pisemnej opinii“.

W dyskusji zabierali głos del. Ma-d'eyski, hr. Merveldt i Hruby, zgodnie wskazując, że rozszerzenie § 4 nie od-powiadałoby celowi i oświadczyli się za zmianą § 20, który ma przyznawać komi-syom prawo zapraszania rzeczoznawców.

Del. hr. Merveldt postawił nastę-pujący wniosek dodatkowy do § 20: „Komi-sye mogą za pośrednictwem swych prezyden-ów zapraszać PP. Ministrów królestw i kra-jów reprezentowanych w Radzie państwa do złożenia oświadczenia lub udzielenia wyja-snień“.

Del. Hruby proponował przejście do porządku dziennego nad wnioskiem delegata Steina.

W głosowaniu odrzucono wniosek del. Hrubego wszystkimi głosami przeciw jego własnemu głosowi. Wniosek del. Dobernigga odrzucono. Wniosek hr. Merveldta przyjęto jednogłośnie.

Referentem subkomitetu wybrano dr. Dulębę, którego proszono, aby już na po-czątku dzisiejszego posiedzenia komisji zło-żył oświadczenie w myśl powyższych uchwał subkomitetu.

Komisya wojskowa Delegacji węgierskiej obradowała wczoraj po po-ludniu w dalszym ciągu nad *ordinarium* wojskowym. Przyjęto tytuły: zarząd central-ny, ogólne wydatki na armię i dział sani-tarny.

W ciągu dyskusji dwukrotnie zabierał głos P. Minister wojny gen. Schönaich, który dawał wyjaśnienia co do kwestji pod-noszonych w ciągu dyskusji. Nadmieniał on, że Zarząd wojskowy pracuje nad użytkowa-niem doświadczeń wojny rosyjsko-japoń-skiej, a delegaci mieli sposobność oglądać świeżo skonstruowane działa górskie i polo-we. W toku są prace nad udoskonaleniem

karabinu do piechoty, oraz rozważa się kwe-styę rozwinięcia indywidualizmu żołnierzy. Do tego potrzebne będą większe place dla musztry, na co P. Minister w następnych budżetach domagać się będzie rocznych kre-dytów. Dalej omawiał P. Minister kwestyę oddziałów balonowych i lekarzy wojsko-wych.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 5 po południu.

Sprawy krajowe.

(Projekt krajowej ustawy lasowej).

(K) W kraju naszym obowiązuje do-tąd w sprawach lasowych patent z dnia 3 grudnia 1852 dz. u. p. nr. 250. W roku 1901 wypracował Wydział krajowy projekt krajowej ustawy lasowej i przedłożył go Sejmowi, jednakowoż projekt ten nie został przez Sejm zatwierdzony.

W roku 1903 wniósł w Sejmie poseł Władysław Gniewosz projekt ustawy laso-wej nieco odmienny od projektu Wydziału krajowego. Projekt ten przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania i przedłożenia Sejmowi projektu ustawy la-sowej, obejmującej całość spraw dotyczących lasów w Galicji położonych.

Wydział krajowy przed opracowaniem nowego projektu ustawy, odniósł się do komite-tów obydwoich Towarzystw rolniczych we Lwo-wie i Krakowie, oraz do gal. Towarzystwa leśnego o objawienie opinii o obu proje-ktach ustawy lasowej, t. j. o projekcie opar-cowanym przez Wydział krajowy w r. 1901, oraz o projekcie posła Gniewosza. Równo-cześnie przesłał Wydział krajowy obydwu pro-jekty Prezydium Namiestnictwa z prośbą o zasiągnięcie opinii Rządu centralnego.

siły nie mają jej odmówić. Potem chodziła długo po pokoju, wreszcie podeszła do niego. On spał wciąż jeszcze. Zapaliła świecę i po-stawiła ją tak, aby głowa jego leżała w cie-niu. Przyłożyła trochę szczerb do ognia i u-siadła w krzesle niedaleko okna.

Deszcz padał ciągle, a wiatr dął z ta-ką chwilami gwałtownością, że chwał pło-mieniem w kominku i rzucał rude blaski na zmroczony pokój. Nie obudziło to jednak Jana Maryi, leżał bez ruchu, a nawet od-dech jego nie był ciężki.

Ten spokojny sen jego napełniał Ka-tarzynę otuchą. Zmęczona, oparła głowę o poręcz krzesła, a duch jej poszedł błędnie w zmięch.

„Nacziketas!“ — w półśnie, w który zapadała powoli, przypomniła się jej z owej indyjskiej powieści... „Niósł się, jak młody dębek w lesie — a z twarzy jego mło-dosć biła — podobna blaskom niesmiertel-nym wiosny — młodość, a zarazem smutku czarna chmura...“ Tu oczy jej, które się zwolna zamykały, poczęły się napełniać łza-mi... O, Nacziketas! nie sam już szedł w „śmierci chram...“ Widziała u jego boku drugą postać, która tuliła się do niego i szu-kała jego oczu. Ta postać, to była ona sa-ma! Tak, to była jej dusza promieniejąca miłością, to była jej dusza stapiająca się z marzącym smętkiem jego oczu... Z uczuciem czegoś słodkiego i przedziwnie smutnego zapadała jej świadomość w ciszę i pustkę...

A kilka kroków od niej leżał na ka-napie Jan Marya i snił również. Lecz gdy-by ona teraz mogła słyszeć, jak oddech je-go stał się nieprawidłowym, ciężkim, jak zwolna przechodził w łkanie! Gdyby też widziała jego umęczoną twarz! Jan Marya miał straszny sen. A początek jego był taki pogodny! Zdawało mu się, że widzi tysiące i krocie słoneczników, a było to w tych starych Hawranicach, wyidealizowanych na-ziemsko i rozciągniętych w nieskończoność. Było tam słonecznie, jak w raju, a w po-wietrzu unosił się jakby uśmiech świętych

i aniołów. Słoneczniki kołysały się jak zło-te morze i naraz rozdzwoniły się i dzwoni-ły, dzwoniły nieustannie, a głos ich zrazu cichy i słodki, rósł i potężniał i stawał się coraz bardziej pośpenny i coraz straszniejszy. I nagle zniknęły uśmiechy kwietne, a wśród mroków, niby nieprzejrzane stado rumaków, unosiły się tysiące i tysiące spizowych dzwonów pod ciemnym nieboskłonem, a on, Jan Marya, leciał za nimi. Nagle ujrzał się w Pradze. Ale nie była to ta Praga, którą znał. Ta była jakaś gigantyczna: bu-dowle jej dotykały niebios, dziewczęce lasy huczały wokół, Weltawa pieniała się i jak morze rzucała wściekle bałwany, a ulice zdawały się daleko, daleko od jej brzegów uciekać, gubiąc się gdzieś w nieskończoność, w bezdniach, w przepaściach, a były puste, wymarłe, tylko hukiem tych dzwonów-ruma-ków wypełnione. Straszliwa groza była w tym huku dzwonów, to było podzwonne, grzmiało nad wyklętym miastem. Fioletowy blask rozdarł firmament, a Praga była w tej chwili podobna do zsiniałej twarzy konają-cego. I nagle zaroili się wszystkie ulice biadającym tłumem, potępieniem wrzeszczą-cym i ukazującym na niebiosa.

Jan Marya spojrział również w niebo, a włosy stanęły mu dębem. Od zachodu i od wschodu, od południa i od północy wa-liły się chmary wojska na koniach. Apoka-liptyczne te hufce wydawały chrzęst więk-szy, niż tysiąc burz gradowych, strzechy gięły się pod ich tętnem, wieże i kościoły rozsypywały się w gruzy, albo stawały w ogniu pod razami grotów błyskających w ręku dzikich jeźdźców. A dzwony huczały bezprzestannie, a ludzie padali z przestrachu jakoby morem porażeni, a pożogi borykały się z wichrami... A tak, jak druga Sodoma, rozpadała się Praga w gruz i zgłiszczą. Wte-dy, z przybytku jej sławy, z właściwego jej serca, z Wyszehradu, wytrysnął olbrzymi strumień gorącej krwi i chlusał nią w twarz niebu. „Zaprawdę, sprawiedliwie tak!“ za-wołał Jan Marya, a jakiś głos rozgrzmiał

nad nim jak morze: „Włożyłem na skroni tej ziemi dyadem królewski, ale wolała być dziewczką! Zaparła się swego Boga i swsze-tczyła nieczystymi ofiarami a sąd nad nią u mnie jest“. — Jan Marya rozplakał się. Teraz tedy wybiła ostatnia godzina i speł-niło się proroctwo zagłady. Odwrócił twarz od tego mściwego Boga, oczyma pełnemi nienawiści począł Go szukać na niebie, krzy-cząc: „Gdzież jesteś, Panie? I któżś Ty jest? Że nie ojcem, to pewna!“ — i ciągle patrzył w górę. Miasto niebios ujrzał nad sobą czarną przepaść, a z przepaści tej za-częło się wynurzać coś bezkształtnego, jakaś ogromna twarz. Zamiast włosów, spływały z niej mgły, zamiast oczu gorzało w niej słońce. A twarz ta miała wyraz najstraszli-wszego szaleństwa, a z ust jej rozbrzmiewał śmiech tak okropny, że krew w żyłach lo-dem się ścinała, a w duszy Jana Maryi ożwało się odwieczne bluźnierstwo: „Ażali nie wiesz, że Bóg stworzył świat w przystę-pie oblędu?“ A na to pusty, rozpadający się już w gruzy świat, zawył straszliwym chy-chothem, a w chychocie tym poznał nieomył-nie Jan Marya głos swojej siostry i uczył więcej niż ból i lek śmierci... A w tem z tych krwawych słońc, z upiornego żrenie boga-szalenca wyjrzały na niego gorączką rozsze-rzone, dzikie jej oczy... Z okrzykiem: „Rózo Maryo!“ otrząsnął się przemocą z tej dła-wiącej go zmyry, lecz nie z przestrachu. Oczy miał wytrzeszczone, ciągle jeszcze brzmiał mu w uszach huk spizowych dzwonów i ów straszny chychot i nie wiedział zupełnie, co się z nim dzieje.

Na krzyk jego Katarzyna obudziła się i przybiegła do niego.

— Co ci, na Boga? — zawołała blada z przerażenia, na widok jego oblakanych oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

Komitety Towarzystw rolniczych oraz Towarzystwo leśne przedłożyły Wydziałowi krajowemu swe uwagi o obu projektach ustawy lasowej.

Ministerstwo rolnictwa udzieliło Wydziałowi krajowemu opinie jedynie co do projektu posła Gniewosza. Ministerstwo podniosło, że według projektu mają być powołane do zawiadywania sprawami lasowymi, oprócz władz politycznych, jeszcze osobne władze lasowe, w skład których wejść mają zastępcy władz politycznych, Wydział krajowego, Towarzystw gospodarczych i lasowych, a które nad przydzielonemi im sprawami obradować mają kolegialnie i rozstrzygać przez głosowanie. Dla specjalnej i ściśle ograniczonej gałęzi administracji miałby przeto być stworzony nadzwyczaj skomplikowany i ociężały organizm władz, po którym nie można się spodziewać uproszczonego, przyspieszonego i taniego postępowania w sprawach lasowych, a nadto — zdaniem Ministerstwa — jest co najmniej wątpliwem, czy organizacja taka mogłaby dawać gwarancję rzeczowego traktowania przydzielonych jej spraw. Przewidziane w projekcie ustanowienie podwójnego toku instancji byłoby — zdaniem Ministerstwa — w praktyce często powodem do nieuniknionych sporów o kompetencję, co także nie mało przyczyniłoby się do opóźnienia załatwienia spraw lasowych.

Według projektu ma być ustanowiony osobny fundusz lasowy dla pokrycia kosztów połączonych z wykonywaniem czynności ustawą określonych. Do funduszu tego miałby między innymi przyczyniać się także fundusz państwowy. Owół Ministerstwo rolnictwa podniosło, że gdy w tym wypadku chodzi wyłącznie o sprawę kultury krajowej, której koszt z funduszu krajowego pokryte być miałyby, ustanowienie obowiązkowej dotacji ze strony Państwa byłoby niemożliwe.

W projekcie zamieszczono postanowienie, że wszystkie podania i pisma w sprawach dotyczących się przekroczeń ustawy lasowej, mają być wolne od stempla.

Co do tego postanowienia zauważyło Ministerstwo rolnictwa, iż gdy wydawanie ustawowych przepisów, odnoszących się do państwowych należytości, jest konstytucyjnie zastrzeżone kompetencji Rady państwa, przeto uwolnienie od stempla w ustawie lasowej przewidziane, jest niemożliwe.

Z uwagi, że Ministerstwo rolnictwa wypowiedziało swą opinie jedynie o projekcie posła Gniewosza, Wydział krajowy odniósł się do Prezydium Namiestnictwa o wyjednanie opinii Ministerstwa także o projekcie Wydziału krajowego, który zawiera wiele odmiennych postanowień, a oparty został na projekcie, który Rząd w roku 1889 ankiecie krajowej do zaopiniowania przedłożył. Dalej podniósł Wydział krajowy, iż w kwestyi organizacji władz lasowych stanął Wydział krajowy z małemi zmianami na stanowisku, jakie zajął Rząd przy sposobności wypracowania projektu krajowej ustawy o zalesieniu ochronnem.

Celem zapewnienia, że projekt ustawy lasowej, w razie uchwalenia go przez Sejm, przedłożony zostanie do sankcyi, Wydział krajowy prosił w końcu o skodyfikowanie tych paragrafów projektowanej ustawy, które — zdaniem Ministerstwa rolnictwa — bezwarunkowo zmienione być muszą.

Dostawy wojskowe.

P. Minister handlu wystosował komunikat do wszystkich Izb handlowych i przemysłowych w sprawie rozdziału dostaw, która była przedmiotem rokowań między obiema połowami Monarchii.

W komunikacie tym powiedziano, że P. Minister po rozpoczęciu na nowo posiedzeń Izby posłów odpowie na interpelację, wystosowaną w tej mierze, jednakże P. Minister przywiązuje wagę do tego, aby już dziś przedstawić wszystkie punkty, które tu grały rolę.

Komunikat zauważa, że rozdział dostaw, poczynając od r. 1867 do obecnej chwili, nie był uregulowany wogóle; jedynie istniał zwyczaj rozdzielania dostaw na obie połowy Monarchii w stosunku do płaconych przez nie sum na wspólne wydatki. Sposób, w jaki ta zasada była urzeczywistniana, nie był zadowolający i dawał sposobność do ustawicznych zażaleń ze strony przemysłu.

P. Minister wskazuje na oświadczenie P. Ministra Pitreicha w Delegacji i na ugodę, zawartą między Administracją wojskową a rządem węgierskim, w której uwzględniono zapatrywania, objawione w Delegacji i przyznano nadto rządowi węgierskiemu pewne prawo kontroli w sprawie dotrzymania stosunku według kwoty i proveniencji przedmiotów dostaw.

Owczesny Rząd austriacki zajął stanowisko stanowczo przeciwne tej ugodzie, a stworzony tem stan rzeczy był następujący: Rząd węgierski mógł oprzeć się na szczegółowej ugodzie, zawartej z Administracją wojskową, gdy dla Austrii uгода taka nie istniała.

W lutym 1906 r. rozpoczął Rząd austriacki z rządem węgierskim rokowania ku temu zmierzające, aby kwestye dostaw wojskowych uregulować w sposób, który strzegłby dostatecznie interesów Austrii. Tym razem udało się dojść do porozumienia się obydwóch Rządów. W dalszym ciągu tych rokowań d. 6 kwietnia odbyła się konferencja w Ministerstwie wojny, w której brali udział przedstawiciele obydwóch Rządów. Rezultatem tej konferencji jest uгода, tworząca obecnie przedmiot dyskusji.

Co do treści ugody, to zawiera ona trzy najważniejsze punkty, a mianowicie: 1. kompensacja, 2. wliczanie plac, 3. zarządzania o ewidencji kontrolnej.

Po szczegółowem omówieniu tych punktów podnosi komunikat, że jeżeli uгода nie mogła uczynić zadość wszystkim życzeniom i żądaniom interesentów austriackich, to przecież w istotnej swej części jest znacznym polepszeniem w porównaniu z dotychczasowym stanem. Jeżeli zaś kompensacja nie mogła być zupełnie wykluczona, to przecież została czasowo i rzeczowo ograniczona. Z drugiej strony co do wrachowywania plac wojskowych, odpowiedziano słusznym życzeniem przemysłu austriackiego, a nadto przez zapewnienie ewidencji i ciągłej kontroli stworzono rękojmię, że przebieg austriacki krzywdy nie dozna.

Nadto podnieść należy, jako stronę dodatnią umowy, także trwałe uregulowanie wielu kwestyj co do rozdziału dostaw wojskowych.

Z pod berła rosyjskiego.

Dzisiejsza poczta przyniosła nam kilka ciekawych artykułów na szpaltach prasy warszawskiej. Przedewszystkiem rzecz dla polskiej ludności bardzo aktualna, to

spolszczenie duchowieństwa w diecezji tyraspolskiej.

Trzeba znać istotnie miejscowe stosunki, by z głębokim zadowoleniem przyjąć fakt, o którym zamieściły nasze agencje telegraficzne, nie przypuszczając nawet, jaka w skromnem na pozór ustępstwie kryje się zdobycz narodowa.

Artykuł *Gonia Warszawskiego* w tej sprawie powtarzany w wyjątkach:

Zakomunikowane przez *Agencję Petersburską* zniesienie zakazu przyjmowania do diecezji rzymsko-katolickiej tyraspolskiej księży z innych diecezji, oraz uzupełnienie liczby wychowawców seminaryum tejże diecezji przez alumnów, zrodzonych w Królestwie, ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla rodaków naszych, zamieszkających w cesarstwie.

Szkoda, że depesza *Agencji* jest tak lakoniczna; nie możemy więc na razie przesądzać zakresu poczynionych przez rząd ustępstw. Ale, bądź co bądź bezwzględny zakaz zniesiono i Polacy na znacznej części cesarstwa powitają tę wiadomość z uczuciem żywej radości. Aby dobrze zrozumieć doniosłość tej zmiany, trzeba znać warunki miejscowe.

Diecezja tyraspolska (nazwana tak od miasta Tyraspola, w gubernii chersońskiej, chociaż biskup mieszka o parę tysięcy wiorst w Saratowie) obejmuje całą wschodnią i południową połowę Rosyji europejskiej i Kaukazu. Przeważną (i to znacznie) jej część stanowią Polacy. Niemców - katolików spotykamy w znaczniejszej liczbie tylko w niektórych koloniach rolnych, rozsianskich na południu i w gub. saratowskiej; w miastach jest ich niewiele. Francuzi, prócz kilku ko-

lonij na południu, stanowią niewielkie grupy w miastach portowych i przemysłowych. Jeszcze mniejszymi grupami zamieszkują tamże Włosi, których n. b. jest coraz mniej. Na Kaukazie poważny odsetek katolików stanowią Gruzini, Wreszele w Besarabii jest nieliczna garstka Ormian - katolików, którzy jednak naogół używają polskiej mowy.

Owół przy takich stosunkach narodowościowych diecezja tyraspolska posiadała całe 10 prc. księży Polaków (razem z Liwinami), gdyż taki mniej więcej odsetek Polaków (i to jedynie z rodzin zamieszkałych w cesarstwie) był w liczbie alumnów seminarium katolickiego w Saratowie, prawnie zakazywało przenoszenia do diecezji wymienionej księży z innych diecezji katolickich. To też rządili tam prawie niepodzielnie i wyłącznie Niemcy.

Cały szereg biskupów-Niemców, naogół bardzo niechętnych dla naszych aspiracji narodowych, otoczonych kanonikami-Niemcami, stworzył z seminarium saratowskiego ognisko ducha niemiecko-ugodowego. Polaków było w niem bardzo mało, do czego przyczyniał się w znacznej mierze zakaz przyjmowania mieszkańców Królestwa. A i tych wychowywano w duchu najmniej polskim.

Znane są też fakty, że proboszcz-Niemiec umyślnie wyjechał na kilka dni z miasta, aby nie być zmuszonym do odprawiania nabożeństwa żałobnego w 50-lecie rocznicy śmierci Mickiewicza, za co został skarcony nawet przez pisma rosyjskie. W innem miejscu proboszcz-Niemiec zademonstrował przed gubernatorem Polaków, mieszkańców polskiej diecezji, o to, że zbierają u siebie składki na wybudowanie kaplicy, nie posiadając na to pozwolenia władzy. Sąd, któremu sprawę tę przekazano, oskarżonych uniewinnił. Takich i in podobnych faktów moglibyśmy przytoczyć mnóstwo.

Wobec tego cieszyć się musimy, że normalny stosunek zostanie nareszcie ustalony i że na straży kościołów katolickich, które w koloniach naszych powinny być najpierwszą placówką narodową, staną pastarze umiarkowani i zrozumieć aspiracje swoich parafian. Teraz przynajmniej liczne prosby biskupa tyraspolskiego do biskupa w Saratowie o obsadzenie parafii księżem-Polakami nie będą wracały z szablonoową odpowiedzią: „księży-Polaków w swej diecezji nie mam, z innych zaś diecezji przyjmować nie wolno”.

Słowo warszawskie natomiast rzuciło wiele charakterystycznego światła na

stosunek Stołypina do Włoseian. Trudno nie przyznać — pisze wspomniany dziennik — że ministerstwo Stołypina rozwija wprost olbrzymią działalność w dziedzinie prawodawczej. Pod jednym względem dzisiejszy gabinet zachował dawną tradycję biurokratyczną: nasza interesująca przezeń są uwzględniane; wszelkie jego reformy dotychczas przeszły obok nas, nie dotykając nas wcale. Istniał jakoby wielki miar wprowadzenia u nas samorządu miejskiego i miejskiego; w ostatecznych dniach

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

(Ciąg dalszy).

Tego mężczyzny, który miał piękne nazwisko, był dystyngowany, młody, przystojny, świetny jeździec, przyjemny w rozmowie... Jane naprawdę pociągała. Było to małżeństwo stosowne i co więcej, pociągające; zaledwie jedna bogata dziewczyna na sto tak dobrzeby trafiła.

I stosunki pomiędzy nią a Józefem, które z początku były nieco zimne, uprzyjemniały, ale czysto światowe, stawały się z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc, coraz gorętsze. Gdy jej przyjaciółki, po niedziednej komedii miodowego miesiąca, przeszły do stosunku lodowatej obojętności ze swoimi mężami, Jane czuła z dniem każdym więcej pociąg do Józefa.

Wtedy, w Monmouth park, rozpoczęli z sobą grę miłości, ale z początku było to rzeczywiście tylko grą, przelotnym płomieniem zmysłów. Obecnie zbliżał się zwolna coraz bardziej do siebie. Byli młodzi oboje, a zapal, drzemający pod anglo-saksońską, zimą z pozoru urodą Jane, budził się. Nie było pomiędzy nimi tych uniesień miłosnych, które z niepomahowaną gwałtownością pociągają dwie istoty ku sobie wzajemnie; brakowało im pretekstu do tego, bo należeli do

siebie z prawa i własnego wyboru i nikt im na przeszkodzie nie stawał. Nikt, a nawet ta, która jak cień nikły, potęgą wspomnień mogłaby ich dzielić, zniweczyła sama tę potęgę, zostając żoną innego.

Miłość Jane miała w sobie zawsze coś rozsądnego, co po chwilach uniesienia objawiało się w śmiechu sarkastycznym, śmiechu, który na pół przymuszony a na pół ironiczny, drwił z niej samej i z Józefa. Ale wracały zawsze chwile, w których zapomniała o śmiechu i otaczała szyję męża ramionami, z wybuchem miłości i pragnienia. Potem śmiech wracał i znowu zapalał miłosne. Za czyniała naprawdę kochać Józefa po swojemu. — zaczynała być z nim szczęśliwą, po swojemu. I wśród tych gwałtownych wybuchów czułości Jane, Józef zaczynał wierzyć, że ta inna miłość, dawniejsza, w zimnem mieście niemieckim, była tylko dzieciństwem, bez siły i płomienia, miłość wczesnej wiosny, bardzo czuła i słodka, ale tak wątła i delikatna, że istnieć długo nie może; tak samo, jak owe kwiatki, które w ciepłe dni marcowe wychylają główki radośnie, tryumfalnie, a które pierwszy przymrozek pochyla ku ziemi i niszczy.

W nocy tylko, we śnie, widział wszystko taki, jak dawniej...

— Marya!

Wtedy podzierał się na pościeli i szukał w okół przerażonym wzrokiem.

— Marya...

III.

Pospieszny pociąg z Hamburga do Hanoweru przebiegał płaszczyznę Luneburg. Przez całą, długą drogę pomiędzy temi dwoma miastami nie widać nic po obu stronach drogi, tylko białe brzozy, krzaki żółtego jasionu, odkryte kwiatami, które Ryszard Plantagenet nosił w herbie, czerwone osty, będące emblematem Stuartów, sosny niezbyt wysokie i wrzosi o różowych kwiatkach.

Gdy się stanie samotnie na jednym z małych pagórków i patrzy się w dal na prawo i lewo, na olbrzymią przestrzeń i na nieopisaną pustkę, nad którą niebo się rozciąga, czuje się wielkie uczucie spokoju, wypełniające serce. W tych ogromnych i hałaśliwych Niemczech, z dobrze uprawnemi polami, z fabrycznymi miastami, z łańcuchami gór tak bardzo zwiedzanych przez turystów, z ludźmi wszędzie, na każdym kroku, jakież to wyjątkowo ciche i uroczyste spokojny zakątek! Pszczoły brzęczą, ptaszek przelatuje w krzakach; nie więcej nie słychać ciszy.

Słychać uderzanie własnego serca, może dla tego, że ono bije silniej, niż gdzieindziej, gdzie ruch i hałas panuje.

Ala przez okno przedziału w wagonie, w pospiesznym pociągu, nie widzi się w całości tej uroczej przestrzeni. Ukazuje się ona w obramowaniu słupów telegraficznych, z jednej strony i drugiej, których druty kołysz się nieustannie, raz się unosząc, drugi raz zniżając. Na każdym kilometrze ukazuje się biedna chałupka strażnika toru kolejowego z brudno czerwonej cegły, na sznurach suszą się barwne łachmany. Od czasu do czasu ukazuje się wieś, czasem miasteczko. Najbliższe otoczenie tej linii jest ciężko i nieznosnie wzorowe; jeżeli się chce rzucić okiem na step daleki, ukazuje się brunatna palisada, ciągnąca się wzdłuż toru tak długo, że wzrok zmęczony odwraca się z irytacji.

Z nudów czyta się *Nowiny Hamburgskie*, albo się zasypia.

— A więc to to są Niemcy? — mówiła baronowa Jane potrząsając głową. — Mój Boże, Joe, inaczej to sobie wyobrażałam.

Bardzo jej trudno przyszło zgodzić się, że ów step, który Józef wychwalał jej wczoraj w Hamburgu, jest ładny; cała jej istota opierała się temu przekonaniu. I być może, iż byłaby się opierała tak samo, gdyby step ukazał jej się w całej pełni swego

spokoju i pustki, bez głuchego hałasu pociągu kolei.

Jak można nazwać ładnem to, co przedstawia nieskończony beznamiętny rozpaczywny pustyni? Nigdy na tej bezpłodnej przestrzeni nie zakolęsały się złote kosy zboża. Za pomocą ulepszonej siły technicznej, dzięki chemicznym sposobom, zdolano urodzić wszędzie pasma ziemi na brzozy, reszta stepu pozostaje w uśpieniu jak olbrzymia, która zaledwie spostrzeżenie brzozy, który z beznamiętnym zapalem skubią jej szaty. I będzie tak drzeć całe wieki, jako żywy dowód, że ludzium, zdobywcom ziemi, zakreślone są pewne granice.

— Nie, to nie są Niemcy, — odrzekł Józef, — to tylko drobna ich część.

A po chwili milczenia dodał:

— Najsmutniejsza, jeżeli kto chce, ale jeżeli kto chce, także — najpiękniejsza!

Uśmiechała się swoim szczerym, przyjaznym uśmiechem, nie mającym w sobie nic obraźliwego.

— Podobna ci się, bo to twoja ojczysta, zna, Joe, ale mnie się to nie podobna, gniewaj się!

— Och! gniewać się!

Już minął rok, jak się pobrali i zawzięci doskonale się rozumieli z sobą. Z niepokojem mówiła lekko skłonnościami, jak okazywały się sentymentalizmowi, odczuwał to czasami silniej, niżby należało; ale w chwilach spokoju, mówił sobie, że nie miało sensu wymagać od młodej kobiety tego, co nie leżało w jej temperamencie, tak pozytywnym, jak u wszystkich ludzi w jej ojczyźnie.

Dziś po raz pierwszy zdawało mu się, że ta niewyrozumiałość miała w sobie coś z oziębłości, co mu sprawiało fizyczny przykucie niesmak. Od wczorajszego poranku, od kiedy wybrząza Elby przesuwali się przed jego oczyma, był w szczególniejszym stopniu podniecony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Roosevelt wychowawcą.

W najnowszym swym orędziu — znane już w głównej osnowie z depesz — poszedł Roosevelt daleko poza granice zwykłych tego rodzaju aktów; wdarł się ponieważ w przyszłość, zaznaczając szlaki, którymi potoczyć się powinien, jego zdaniem, rozwój Ameryki; stanął wobec narodu w roli wychowawcy nad kolebką przyszłych pokoleń.

Jakie skłaniały go do tego pobudki?

Wiadomo, że okres prezydentury Roosevelta ma się ku końcowi. Wobec tego trudno dziwić się, jeśli uległ pokusie pozostawienia testamentu politycznego, — przekazania swym następcom i społeczeństwu idei, która pragnęła widzieć urzeczywistnioną. Jakkolwiek zresztą sam w urzędzie pozostać nie myśli, mogła nim kierować przy redagowaniu orędzia chęć uderzenia w takie struny, których dźwięk ułatwiłby zwycięstwo jego stronnictwu przy najbliższych wyborach prezydenckich. Chciał może wreszcie zdystansować swego najgroźniejszego przeciwnika, Randolpha Hearsta — nie krępującego się niczym w obietnicach — i zamiast obietnic roztoczył program lśniący wszystkimi barwami, jak ogon pawia.

Przed oczami słuchaczy — a słuchaczem w takich wypadkach cała Unia z tylu gwiazdami na błękitnym polu — roztoczył się obraz szczęśliwej przyszłości, w którym gołąbki nie będą wprawdzie szukać rożna, aby same nadziać się nań i po upieczeniu wpaść w „gąbki“, ale w którym bez obawy paść się będzie mogła owieczka pod boki wilka, a psu ani na myśl nie przyjdzie rzucić się na zająca.

Nie marzy jednak Roosevelt o nastaniu ewangelicznej ery miłości. Do tego jeszcze ludzkość nie dojrzała. Nie rozplyniecie się złych instynktów w poczuciu prawa i słuszości ma zbudować podwalny owej idylli. Owszem, ją trzeba wywalczyć, a siła niechaj stoi na straży prawa, aby ono nie doznało ujmy. I tak z owego pojęcia przyszłej szczęśliwości wywija się w końcu paradoks, bo ten sam apostoł pokoju na oczekaniu staje się apologetą krwawych zapasów i woła: „Cześć sprawiedliwej wojnie! Cześć jej, która odpierając krzywdy, tem samem sprawiedliwości toruje drogę!“.

Niezawodnie: cześć! Ale czy w istocie chwila dzisiejsza, czy położenie ogólne usprawiedliwia owo nagłe rozluźnienie się miłośnika pokoju w haśle krwawego odwetu. Czy w ten sposób budując pokojową przyszłość, nie poprowadzi Roosevelt Amerykę na drogę, jaką poszła Europa w ochronie dóbr swych najcenniejszych, czy nie rzuci jej pod stopy militarysty, a rzuci bezpotrzebnie?

W Rooseveltcie gra jeszcze ciągle bujny temperament *rough ridera*. Nadaje to jego fizyonomii duchowej wiele sympatycznego uroku, ale tem większem grozi Ameryce niebezpieczeństwem jego osobliwa teoria pokojowa.

Podobnym ferworem tchną zresztą inne także ustępy orędzia, wnikające już w grunt obyczajowy i socjalny dzisiejszych tłumów. Kiedy n. p. prezydent z groźnym *quos ego* zwraca się przeciwko lynchowaniu, stosowanemu wyłącznie przeciwko murzynom za naruszenie obyczajności wobec białych kobiet, trudno mu nie przyklasnąć. Niemniej trudno jednak przyznać mu słuszości, gdy dla wyrugowania okazyj lynchowania, domaga się, by zbrodnię naruszenia cnoty niewieściej karano śmiercią, jako potworniejszą od morderstwa. Wobec coraz silniejszego prądu ku zniesieniu kary śmierci, wogóle takie postawienie kwestyi wyda się zapewne nawet zwolennikom dzielnego prezydenta — ryzykownem.

Z wielkim impetem skierował Roosevelt ostrze swego oszczepu i tym razem przeciwko plutokracji. Tam, gdzie nadmierne gromadzenie kapitałów stało się, jak w Ameryce, groźną chorobą społeczną — jest zasadniczo stanowisko wobec nich takie, jakie dzisiejszy prezydent zajął nie po raz pierwszy, zupełnie słuszne i godziwe. Ale i tutaj temperament uniósł go za daleko, bo żadne złe już zakorzenione nie da się wytepić w sposób gwałtowny, podobnie, jak żadna organiczna choroba nie ustępuje z dnia na jutro. Tylko opanowanie umysłów wyższemi ideami, tylko silniejsze rozbudzenie poczucia obowiązków społecznych i przebudowa etycznych podstaw — mogą złemu zaradzić; walka z trumfami, poddanie przyrostu kapitałów pod kontrolę państwa i wszelkie tym podobne paliatywy trwałego sukcesu nie przyniosą.

Za obszerne nie tylko rozmiarami, lecz i treścią ideową jest orędzie Roosevelta, by można je poddać szczegółowemu rozbirowi. Wydobyliszy zeń kilka ledwie momentów, charakterystycznych nietylko może sam program, ile fizyognomii duchową mającego wkrótce ustąpić prezydenta. Postać to bądź co bądź niezwykła, silnie odstająca od współ-

czesnej szarzyzny, chwytająca prawie za serce swym rozmachem. Ale trzeźwy umysł przypatrując się jej, nie zdola, pomimo całej swej dla prezydenta sympatii, zataić, że rysom dodatnim towarzyszą u niego wielkie błędy, prawda, że szlachetne, ale zawsze błędy.

To też na wychowawcę on się nie nadaje. Takim wychowawcy powierzając społeczeństwo, nie możnaby nigdy być pewnym, dokąd ono zajdzie.

KRONIKA.

Lwów, 7 grudnia.

Kalendarz.

Sobota (8 grudnia):

Niep. Początek. N. M. P. — Boguwoli. — Kłiment.

Wschód słońca o godzinie 7:08 rano, zachód słońca o godzinie 3:24 po południu.

Niedziela (9 grudnia):

Leokadii. — Wesoławy. — Atyppa.

Wschód słońca o godzinie 7:09 rano, zachód słońca o godzinie 3:23 po południu.

Poniedziałek (10 grudnia):

MMP. Loret. — Radziława. — Jakowa m.

Wschód słońca o godzinie 7:10 rano, zachód słońca o godzinie 3:23 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek, w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: przeważnie pochmurno, dżdżysto, mniej lub więcej wietrzno, chłodno, później pogoda lepsza.

— **JE. Pan Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni**, wyjechał do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Lazar Prinz, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Imatrykulacja** nowo zapisanych uczniów Uniwersytetu lwowskiego odbędzie się w sobotę, poniedziałek i wtorek dnia 15, 17 i 18 b. m. w auli Uniwersytetu a mianowicie: uczniów wydziału teologicznego i lekarskiego w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 4 po południu; uczniów wydziału prawa i umiejętności politycznych o początkowych literach nazwiska A do Ł (włącznie) w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 11 przed południem; uczniów tego wydziału o początkowych literach nazwiska M do Z w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu; uczniów wydziału filozoficznego o początkowych literach nazwiska A do Ł (włącznie) we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 11 przed południem; uczniów wydziału filozoficznego o początkowych literach nazwiska M do Z we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 4 po południu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 8 grudnia, prof. Uniw. dr. J. Buzek: „Statystyka ruchu ludności w ziemiach polskich“. Sala III. Uniwersytetu ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 9 b. m., Brody: Doc. pryw. Uniw. dr. E. Romer: „O handlu wszechświatowym“. — Brzeżany: Doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „Niec o kształtach ciała ludzkiego“. Cz. II. (z obraz. świetl.). — Dolina: Prof. Uniw. dr. J. Buzek: „O proporcjonalnym systemie wyborczym“. — Katusz: Doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Walki Polski z Tatarami“. — Kołomyja: Prof. gimn. K. Strutyński: „Ciepło, jako rodzaj energii“ (z demonstr.). — Nadwórna: Dr. J. Hirschler: „O formach przejściowych w świecie zwierzęcym“. — Przemyśl: Prof. gimn. A. Radecki: „Cywilizacyjne znaczenie Grecji i Rzymu“. — Sambor: Prof. gimn. M. Arnot: „O ciepłem powietrza“ (z demonstr.). — Sanok: Prof. gimn. A. Pytel: „O Faunice“. — Skole: Doc. pryw. Uniw. dr. J. Łukasiewicz: „O złudzeniach pamięci“. — Stanisławów: Prof. gimn. J. Blauth: „Nasze zmysły wobec zjawisk fizycznych“ (z demonstr.). — Strzyż: Prof. gimn. B. Błażek: „Mechanika, uwagi“ (z demonstr.). — Tarnopol: Prof. gimn. A. Stopka: „O motywach góralskich w poezji polskiej“. — Trembowa: Adj. sąd. K. Sękowski: „Historia ustroju sądownictwa w Polsce“. — Złoczów: Prof. gimn. F. Wohlmann: „Wszechświat i jego budowa“.

— **Ze sfery lekarskiej.** Egzamin fizykalny przed komisją egzaminacyjną we Lwowie złożył: dr. Julian Hükel i dr. Henryk Rosmarin. Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego zamianował dr. Bogusława Klarfelda asystentem przy katedrze fizjologii. Dr. Zygmunt Wallach i dr. Salomon Reich zamianowani zostali sekundaryuszami szpitala izraelskiego lwowskiego im. Lazara.

— **Późny gość** — śnieg ubilił nam nareszcie miasto, w szarych tonach jesieni dotąd pogrążone. Od rana sypią się delikatne płatki śniegowe na dachy i bruki i na smutne w swej nagości konary parków. Nadzieja sanny, nadzieja uciech łyżwiarskich wyciera z pod białego tumanu i wróży niedalekie już dnia przyjście, gdy o uszy uderzy nam dzwoniące

sanek, a ludek ślizgający się dać będzie mógł folę swemu zamięłowaniu.

— **Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 10. b. m. o godzinie 5 po południu.

— **233-letnią rocznicę założenia**, obchodzi Stow. k.p.eów i młodzieży handlowej 8 b. m. uroczystym nabożeństwem o godz. 6 rano w kościele katedralnym łań., koleżeńskim zaś zebraniem o godz. 12 w południe w lokalu własnym.

— **Zgromadzenie urzędników asurakcyjnych** odbędzie się dnia 8 b. m. o pół do 5 po południu w lokalu własnym, przy placu Strzeleckim l. 4.

— **Towarzystwo pomocy naukowej** we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń magistratu przy jakimkolwiek komplecie.

— **Dyrekcja rzeźni.** Magistrat uchwalił onegdy na wniosek prezydium miasta rozpiścić wewnętrzny konkurs na posadę dyrektora rzeźni miejskiej, wakującą od maja wskutek powołania p. Gottlieba do służby weterynaryjnej w mieście.

— **Subwencja na budowę sokolni.** Sokół-Macierz zwrócił się do gminy m. Lwowa z prośbą o subwencję na budowę drugiego gmachu w ul. Sokola. Budowa, jak wiadomo, jest już w pełnym toku, a koszt obliczony na 140.000 koron. Magistrat uchwalił zaproponować Radzie miejskiej udzielenie na cel powyższy subwencji w kwocie 20.000 kor., płatnej w dwóch ratach rocznych.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu listopadzie b. r. pomocy ogółem w 365 wypadkach, a mianowicie 265 razy w dzień i 100 razy w nocy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy ogółem w 43.960 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1350.

— **Dezerterzy.** Z koszar 80 p. p. zbiegli wczoraj szeregowiec Bazyli Procyk i rezerwista Maryan Völpel.

— **Kronika policyjna.** W rzeczywistości przy ul. Mickiewicza l. 11 przytrzymał wczoraj notowanego złodzieja Tomasza Semczyszyna w chwili, gdy wychodził z tłumokiem skradzionych rzeczy z mieszkania dozorczyń tej realności, Franciszki Milanowskiej.

Na policyję sprowadzono wczoraj 10 letniego Stefana Dmytryszyna, syna zarobnicy, który uciekający z domu swej matki, błąkał się od dwóch tygodni w Grzybowicach.

W hotelu Auerbacha przy ul. Furmańskiej l. 3 przytrzymał wczoraj bandę niebezpiecznych złodziei, złożoną z 6 osób, u których znaleziono rozmaite rzeczy, pochodzące z kradzieży. Aresztowani zostali: Józef Kapuściarz, Michał Szyszka, Julian Turzański, Karol Szczepiński, Paulina Ordynówna i Aniela Domaradzka.

Wczoraj zgłosił się w policyi 8 letni Karol Sachar, podając, iż w czasie gdy był w szkole, rodzice jego wyprowadzili się z dotychczasowego mieszkania i odszukać ich nie może. Chłopca oddano w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

— **Eugenia z Krzyżanowskich Gromanowa**, wdowa po ś. p. Karolu, publicyście i literacie, zmarła w naszym mieście, w 65 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonał dziś przed południem aktu imatrykulacji 759 słuchaczy roku pierwszego. Z tego przypadku 36 na teologię, 321 na prawa, 196 na medycynę, a 306 na filozofię.

Rokowania co do objęcia Banku galicyjskiego przez Creditanstalt i Bank hipoteczny doznały o tyle zmiany, że Bank hipoteczny zaniechał zamiaru uczestniczenia w tym interesie i nadal będzie prowadził w Krakowie samodzielną filię. Bezpośrednie rokowania wiedeńskiego Creditanstaltu z Bankiem galicyjskim toczą się dalej.

— **Rada m. Krakowa** na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła zaciągnąć na rozszerzenie elektrowni miejskiej pożyczkę w kwocie 1.900.000 kor., tak, aby elektrownia zasilą mogła 60.000 lamp. Z pożyczki tej zwrócona będzie kwota 834.700 kor., zaliczona na budowę elektrowni przez miejski fundusz inwestycyjny. Według obliczeń elektrownia za kilka lat będzie przynosiła 50.000 kor. dochodu rocznie.

Następnie uchwaliła Rada zaciągnąć pożyczkę w kwocie 400.000 kor. na rozszerzenie gazowni miejskiej. Kwota ta spłacana będzie z funduszu gazowni.

— **Dziesiąta doroczna wystawa** Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“ zostanie otwarta w Krakowie dnia 6 stycznia 1907.

— **Samobójstwo.** Z Budapesztu donoszą, że w Sernameuger zastrzelił się notaryusz Tegyei, prezydent rady nadzorczej tamtejszej Kasy oszczędności, która niedawno temu zbankrutowała.

Najniższa cena wynosi 6710 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdził się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 22 listopada 1906.

(9615 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 10 grudnia 1906 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracji, buty, łosze, ubrania męskie i towary korzenne, oraz czapki i dodatki uniformowe.
Wtorek 11 grudnia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany, towary bławatne, oraz cukry i konserwy owocowe.
Środa 12 grudnia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian i pianino.
Czwartek 13 grudnia 1906 od 10 do 12 godz.: obrazy olejne, dywany i zegarek srebrny.
Piątek 14 grudnia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, pianino, fortepian i maszyny introligatorskie.
Sobota 15 grudnia 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble, sprzęty domowe i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 grudnia 1906.

L. 3258. (9576 4-5)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Myślenicach rozpisuje niniejszem licytację na budowę drogi Biała-Zawoja przy Mankowie długości 16 km.

Cena kosztorysowa wynosi 160.000 kor. Reflektujący na to przedsiębiorstwo winni wnieść oferty pisemne przy dołączeniu 5 prc wadium najpóźniej do 28 grudnia br. 12 godzina w południe.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorys można przejrzeć w oddziale technicznym w godzinach urzędowych poczynawszy od 15 grudnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, 26 listopada 1906.

Sekretarz Klebert. Prezes Stołaski.

L. cz. E. VIII. 2535 6 (6) (9655)

Dnia 24 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja realności objętej w h. 524 ks. gr. gm. Siedliska Oleksy Chamurda i Aunz z Kopy styńskich Chamurda po połowie własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 577 kor. 25 hal. 83 hal. Najniższa cena wynosi 384 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw i nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 20 listopada 1906.

L. cz. E. 1367/6 (7) (9689)

Na żądanie p. Anny Kowalskiej, zastąpionej przez adw. dr. Rawicza w Brzeżanach odbędzie się dnia 12 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacja 1/10 części w h. 859 i 1/20 części w h. 1295 ks. gr. gm. Brzeżany, dłużnika Wojciecha Rusińskiego własnych, wraz z przynależnościami składającymi się przy w h. 859 z 125 m² sztachet z bramą, z czego na dłużnika przypada 1/10 części.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1/10 część w h. 859 na 25 kor. 48 hal., zaś 1/20 część w h. 1259 na 55 koron 9 hal., 1/10 przynależności do w h. 859 na 5 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi co do 110 części w h. 859 z przynależnościami 20 koron 72 hal., zaś co do 1/20 części w h. 1259 kwotę 27 koron 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Brzeżany, dnia 20 października 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 6/6 (1) (9637 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jossia Fernbacha, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego p. Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Kaweckiego adwokata krajowego w Kołomyi. Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 listopada 1906, godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 74, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stochociażby do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16 grudnia 1906 r., a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 17 grudnia 1906 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, po likwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztu urojak przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. S. 18/5 (86). (9672)

W konkursie firmy Maurycy Kalisch wyznacza się audyencyę do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej, proponowanej przez kredytariusza na dzień 17 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ulica Teatralna).

Projekty, dotyczące ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 listopada 1906.

Konkursa.

L. 816. (9630)

Ogłoszenie konkursu

Wskutek uchwały Komisji klimatycznej uzdrowiska w Zakopanem ogłasza się ponownie konkurs na posadę lekarza klimatycznego w Zakopanem.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 2400 koron.

Lekarz klimatyczny, którego obowiązki określa statut uzdrowiska i instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo, powinien posiadać kwalifikację, wymaganą w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr., a nadto złożyć dowody głębszych wiadomości higieny.

Należy udokumentowane podania o tę posadę należy wnieść do Komisji klimatycznej w terminie do dnia 20 grudnia 1906 r.

Zakopane, d. 1 grudnia 1906.

Przewodniczący Komisji klimatycznej.

L. 6925/06. (9674)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady oficjale w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie, rozpisuje Dyrekcja konkursu odnośnie do statutu § 44 B. tegoż szpitala.

Ubiegający się o tę posadę, winien się wykaazać:

1. świadectwem moralności,
2. świadectwem ukończonej 6-tej klasy gimnazjalnej lub realnej,
3. złożonym egzaminem z rachunkowości państwowej,
4. Dokładną znajomością obu języków w słowie i piśmie, tudzież znajomością języka niemieckiego;
5. świadectwem uzdolnienia na urzędnika kasowego i kierownika kancelaryi zarządu szpitala;
6. świadectwem fizycznej zdatności.

Ponadto wymagany jest dowód, że petent nie przekroczył 40 roku życia.

Do posady tej są przywiązane pobory roczne:

- a) płaca 2200 koron,
- b) dodatek aktywny 300 koron,
- c) dodatki pięcioletnie po 300 koron.

Jeśli petent znajduje się w służbie publicznej, winien podanie swe wnieść za pośrednictwem odnośnej władzy przełożonej.

Należy udokumentowane podanie wnieść należy na ręce Dyrekcji krajowego szpitala powszechnego we Lwowie do 31go grudnia 1906.

Dyrekcja szpitala.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1906.

L. 4005/1906. (9629)

K o n k u r s.

W skutek polecenia c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 28 listopada 1906 L. 139.508 rozpisuje podpisany c. k. Zarząd salnary konkurs, celem obsadzenia kilku wolnych posad w etacie osobowym służby przy c. k. Zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie w III. klas. płacy, t. j. rocznych 8 000 koron, z prawem posunięcia po 5. względnie 10 latach do wyższych stopni, t. j. 900 i 1000 koron, dodatkiem aktywnym w unormowanych cesarskim rozporządzeniem z dnia 19 sierpnia 1899 (dz. u. p. Nr. 159) § 10 procentach płacy, ewentualnym dodatkiem starszeństwa wedle § 5 wyżej przytoczonego cesarskim rozporządzeniem w łącznej kwocie 100, względnie 200 koron, ekwiwalentem na ubiór służbowy rocznych 50 koron, systemizowanym deputatem soli, upoważnieniem do zakupienia dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych materiału opałowego (węgla kamiennego rocznie do

wysokości 67 q., względnie 28 m³ drzewa twardego, bezpłatną opieką lekarską i medykamentami wedle obowiązujących statutów, służbowym pomieszkaniem bezpłatnie, jeżeli będzie do dyspozycji i jeżeli przełożony c. k. Zarząd uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść najdalej do 31 grudnia 1906 własnoręcznie pisane podania w prz. pisanej drodze do podpisanego c. k. Zarządu, wykazując dokumentami legalnymi wiek, stan, zdrowie, że zadość uczynili obowiązkom stawienia się do wojska, względnie służbie prezeneynej, że władają językami krajowymi i niemieckim, w słowie i piśmie, że ukończyli szkołę górniczną i posiadają dokładną znajomość kopalnictwa solnego.

Należy udokumentowane podania o tę posadę należy wnieść do Komisji klimatycznej w terminie do dnia 20 grudnia 1906 r.

Od kompetentów ze służby prywatnej wymagana będzie w razie uwzględnienia podania, służba na próbę przez jeden rok. — Gdyby z tej służby próbnej przełożony c. k. Zarząd nie był zadowolony, nastąpi po roku, względnie i wcześniej uwolnienie tegoż ze służby salinarniej, bez wszelkiego dalszego zobowiązania.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 1 grudnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 80/6 (5) (9504 3-3)

Łukien Prokopink syn Stefana zwany Muleruk z Jasienowa górnego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Oleksa F. rgiel. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 19 października 1906.

L. cz. P. 81/6 (7) (9505 3-3)

Dmytro Sokołowski syn Petra z Jasienowa górnego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Łukiem Sokołowski. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zabie, dnia 19 października 1906.

L. cz. P. 173/6 (1) (9498 3-3)

Iwana Łytwyniuka Andrija z Łuki uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Czelaka Matija z Łuki.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. P. 166/6 (5) (9492 3-3)

Za marnotrawcę uznano Iwana Oleksiuka w Balinecach.

Kuratorem j-go ustanowiono Iwana De-dehuka Stefana w Balinecach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwóźdź, dnia 14 października 1906.

L. cz. P. 147/6 (9530 3-3)

Tomka Stelmacha z Zarwanicy uznano chorem umysłowo.

Kurator Paweł Sołtyński z Zarwanicy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. P. 10 06 (9525 3-3)

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Wróblewskiego w Husiatynie.

Kuratorem j-go ustanowiono Jana Małkiewicza syna Karola w Husiatynie. Sąd Husiatyn.

L. cz. L. II 7/6 (11) (9561 3-3)

Józef Kalciak z Pustomyt uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Angla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szezerzec, dnia 22 sierpnia 1906.

L. cz. L. 6/5 (5) P. 138/6 (5) (9604 3-3)

Za marnotrawnego uznano Jurka Baryłkę w Batiatyczach.

Kuratorem j-go ustanowiono Fedia Kurowca w Batiatyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., dnia 6 września 1906.

L. cz. L. 5/6 (3) P. 58/6 (3) (9605 3-3)

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Czykało w Butynach.

Kurator m jego ustanowiono Piotra Czykało w Butynach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty, dnia 12 kwietnia 1906.

Wyroki prasowe.

Bl. 275 (9531)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 27 November 1906, Pr. 31/6, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 27 November wegen des Artikels: „To je narodni uvelomlost“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 276 (9535)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 27 November 1906, Pr. 6/6, die Weiterverbreitung der Nummer 879 der ausländischen periodischen Zeitschrift: „Il Secolo illustrato“ ddo. Mailand, 18 November 1906 wegen des Artikels: „Come si divertono gli arciduchi“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 November 1906, Pr. 296/6, die Weiterverbreitung der Karte unbefangenen Druckers und Verlegers, versehen mit einem Umschlag, auf dessen 1. Seite die Worte: „Umelecke dilo. Neklopit! Opatrne!“ und auf der 2. Seite die Worte: „Narazy a vhlko skodi“ vorkommen, wegen Abbildung, darstellend eine entblößte Frauensperson, auf einem Geländer sitzend, nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1906, Pr. 43/6, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Ostravsky Kraj“ vom 24 November 1906 wegen des Artikels: „Vyroky soc.-dem. o nabozeustvi“ nach § 122 a, b, d St. G. verboten.

Bl. 277 (9573)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 29 November 1906, Pr. XXXV. 184/6, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 271 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom Mittwoch, 28. November (November) 1906 n. R. (1906) 4. Jahrgang, enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Der österreichische Kaiser und die Wahlreform gegen die Deutschen“ auf Seite 1 in der Stelle von „Ein tofbares Werk“ bis „an die Nichtdeutschen will“, ferner auf Seite 2 in dem Untertitel: „Kaiserliche Anerkennung... Volksverräter!“ und in der Stelle von „aber dafür erntete“ bis „Lobes sicher sein!“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 29 November 1906.

Bl. 278 (9628)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 November 1906, Pr. I. 358/6, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Sbornik mladé socialne-demokratice“ vom 29 November 1906 wegen der Stelle von „Prava ludska vodicka“ bis „mnoho osvedceni“ des Artikels: „Z maleho oznamovat-le, Cechu, Mece“, „Krize“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 November 1906, Pr. I. 359/6, die Weiterverbreitung der Flugchrift: „Venovano vysoke riskske rade ve Vidni. Tajemství zidovske politiky. Z ruskeho prelozil Jiri Berounsky. Cyrilo-Methodejska knihtiskarna V. Kotrby v Praze“ wegen des Gehaltinhalts nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 29 November 1906, Pr. 32/6, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Budweiser Kreisblatt“ vom 28. November 1906 wegen der Artikelstelle von „Deutsche Frauen“ bis „nicht aufdrängt“ des Artikels: „Die tschechischen Seltsamkeiten allzeit voran“, ferner der Stelle von „Vielleicht nehmen“ bis „Geld aufnötigen“ des Artikels: „Eine Berichtigung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. mährisch-schlesische Oberlandesgericht in Brünn hat mit der Entscheidung vom 23 November 1906, D. 113/6, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Valassko“ vom 10 November 1906 auch wegen des darin enthaltenen Gedichtes: „Biskup z Kraje“ nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 279 (9671)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 30 November 1906, Pr. 26/6, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Deutsche Tiroler Stimmen“ vom 28. November (November) 1906 wegen der Notiz: „Ein Gezeichnete“ bis „Volksverräter so ergeben“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1906, Pr. 19/6, die Weiterverbreitung der Nr. 149 der Zeitschrift: „Il Messaggero“ I. Jahrgang, vom 28. November 1906 wegen des Artikels: „Nel XX Anniversario della Pro-Patria“ in der Stelle von „che per circostanze“ bis „vincoli di sangue“ und von „con la“ bis „della liberta“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. Dezember 1906, Pr. I. 361/6, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Pochoden osvety. Cis. 5. Hugo Kepka: Epistoly k delnicke mladezi. V Praze 1906. Nakladem tiskoveho vyberu narodne socialni strany (Mlade Proudny“ wegen der Stellen von „Jde slepe za cernou korouhvi“ bis „Lurdy ve Francii“ (Seite 15), „A nejvetsi ranou, kterou“ bis „nepřatelství trpíme dosud“ (Seite 19), „Jestliže klerikalismus je“ bis „nejzdatnější a nejdražší“ (Seite 20 bis 23), „Nezastydíte se druzi“ bis „Prye s militarismem“ (Seite 24 und 25) nach § 63, 64, 300 und 303 St. G. sowie Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. Dezember 1906, Pr. I. 362/6, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Cesky Ucitel“ vom 28. November 1906 wegen der Stellen von „Stohlava hydra“ bis „za jine fixe a pisi“, von „Pravdu postavili“ bis „na cele care“ des Artikels: „Klerikalismus“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 2186 (18 P/6) (9545 3-3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dla pierwszego zwyczajnej, dnia 18 lutego 1907, rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, Prezydenta tegoż Sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Pażkiewicza i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.
Prezidium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 27 listopada 1906.

L. dz. hip. 1976/6 (9544 3-3)
C. k. Sąd obwodowy, oddz. V w Samborze ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Michała Czarnińskiego i bp. Salomona Feilera kuratorem w osobie p. dr. Syropa adwokata krajowego w Samborze w sprawie tabularnej Artura Pędractiego c. k. notaryusza w Turce o wykreślenie różnych pożyczek biernych z karty ciężarów majątności Turka miasto lw. 760 tudzież o odpisanie z tejże majątności różnych parcel i przeniesienie ich do księgi gruntowej gminy katastralnej Turka i wzywa się tychże by się z kuratorem porozumieli względnie sądowi swe miejsca pobytu wskazać, ileż skutki stąd wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Sambor, dnia 30 października 1906.

(9532 3-3)
Obwieszczenie.
P. dr. Hieronim Kalowski wpisany został z dniem 24 listopada 1906 na listę adwokatów z siedzibą w Zaleszczykach.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 24 listopada 1906.

(9575 3-3)
Ogłoszenie.
Adwokat p. Tomasz Kolasiński przesiedlił się z Bolechowa do Sambora.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 28 listopada 1906.

(9574 3-3)
Ogłoszenie.
Dr. Henryk Fruchtmann wpisany został na listę Adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Stryju.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 28 listopada 1906.

L. 160.022.
Obwieszczenie.
Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 1. listopada 1906 L. 144.174, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 24 listopada 1906 L. 37.086/1825 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń, zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z następujących powiatów: Bihać, Bjelina, B. Dubica, B. Gradiška, B. Novi, D. Tuzla, Fojnica, Gradačac, Maglaj, Priedor, Prnjavor, Sanski most, Sarajevo, Srebrenica, Zenica i Zepče.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepościartowanym obowiązują i nadal dotychczasowe postanowienia. Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 24. maja 1883 (Nr. 51 Dz. u. p.).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 5. grudnia 1906.

L. cz. C. I 451/6 (1) (9657)
Przeciw Emanuelowi Herzigowi, przedtem w Sanoku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Abrahama Perlrotha pozew o zapłatę kwoty 920 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencyja na dzień 20 grudnia 1906 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Emanuela Herziga ustanawia się pana dr. Afendę adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. C. III 244/6 (1) (9659)
Przeciw Janowi Kantemu Siucie z Ropy, którego miejsce pobytu jest nieznane i spola. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jana Sutę z Ropy pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 kor. zpn. w poz. 1 karty C. realności lw. 113 gminy Ropa wpisanego etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 12 grudnia 1906 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kantego Sity ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. C. II. 250/6 (3) (9670)
Przeciw Mikołajowi Matwiejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Jadwigę Wasyl z Małysówki pozew o ożowstwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 12 grudnia 1906, o 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Idzińskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. C. II 206/6 (1) (9669)
Przeciw Katarzynie Niedźwieckiej i Annie Sawickiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Karola i Antoninę Buczańskich w Trembowli pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 401 i 402 gk. Trembowli.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyję do rozprawy na 17 grudnia 1906 godz. 9 przed południem w biurze 17.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana adw. dr. Blausteinę w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. Ne. I 344/6 (1) (9662)
Wskutek wniosku Anny z Dudów 10 Sindowej 20 Babiarskiej ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Ubla

celem strzeżenia jako praw co do wykonania prawa pierwokupu realności lw. 325 gm. Przedsel kuratorem ad actum p. adw. dr. Franciszka Dzierżyńskiego w Nisku. Tenże kurator zastępywać będzie Filipa Ubla tak długo dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 10 października 1906.

L. cz. C. 325/6 (1) (9692)
Przeciw Klemensowi Burkotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Julię Mrozową w Turzy pozew o zeznanie deklaracji intabulacyjnej do realności lw. 7 gm. Turza.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 12 grudnia 1906 godzin 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Klemensa Burkota ustanawia się pana Ludwika Burkota w Turzy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Klemensa Burkota w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 27 listopada 1906.

L. cz. C. I 270/6 (1) (9701)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Hnatów z Lityni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez Dmytra Charów z Lityni pozew o zeznanie dokumentu zdatnego do intabulacji.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na 11 grudnia 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Kazimierza Bodakowicza c. k. notaryusza w Medenicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Medenice, dnia 27 listopada 1906.

L. cz. C. II. 362/6 (1) (9706)
Przeciw Katarzynie Ryś, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Siembanach przez Tomasza Siembabę i Rozalia 10 Siembab, 20 Jurek pozew o 230 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 12 grudnia 1906 o godz. 10 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Katarzyny Ryś kuratorem Tomasz Siembaba z Wyłowa zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona osobnie lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 3 grudnia 1906.

Ч. сп. Св. IV. 35/6 (19) (9661)
Васильові Вені передити в Мостях великих належить в справі записки в п. к. повітові суді у Мостях великих. Николай і Марія Павельской з Мостях о віддані є посідає північної частини гр. 7551 в Мостях великих. М. Мухвалу з дня 28 червня 1906 року. М. С. IV. 35/6 (19) силою катер. приписки має ся его, що адвокат красней Яковенко хайл Король виводіє ему економічне процесове з дня 20 листопада 1903.

Понеже місце побуту Васильові Вені не є відомим, установляє ся ему для стререження его прав ц. к. нотара пана Ернста Мровиньского в Мостях великих куратором.

Тойже куратор буде его в стадній справі на его небезпечність і кошта загдовго заступати, аж він або в суді згодить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, відд. IV.
Мости великі, дня 28 червня 1906.

Amortyzacye.
(9584 3-3)
L. cz. T. 14/6 (2)
Amortyzacya.
Na wniosek firmy A. Nebenabli i Spółki w Nowym Sączu wdraża się postępowanie do amortyzacji następującej: rekonesans przez wnioskodawcę zagubionej księgi wkladkowej Kasy oszczędności w Nowym Sączu Nr. 26371 na 1087 kor. 43 hal i 10 kowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie wyższego czasokresu za nieistniejącą uważać.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. T. 10/6 (2) (9517 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kolomyi wzywa posiadacza weksla z daty Borysław 11 kwietnia 1906 na 3000 K. przez Wojciecha Czajkowskiego wystawionego a przez Edwarda Torosiewicza i Efraima Manisalego akceptowanego i takiegoż samego wekslu z tej samej daty na 3000 kor. przez te same osoby wystawionego a względnie akceptowanego, aby do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone weksle w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kolomyja, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 3/6 (3) (9476 3-3)
Na prośbę p. Antoniny Mosory ze Skolego, wdraża się postępowanie, celem umorzenia książeckiej oszczędnościowej Towarzystwa wzajemnego kredytu „Nadzieja”, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Brzeżanach z dnia 5 kwietnia 1899 l. 154 na kwotę 2086 koron 32 hal., opiewającą na imię Antoniny Mosory wystawionej.

Wzywa się posiadacza tej książeckiej, aby w ciągu 3 miesięcy, od pierwszego ogłoszenia licząc, zgłosił swe prawa do tej książeckiej, gdyż po upływie tego czasu, książecka uznana zostanie za pozbawioną skutków.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 27 października 1906.

L. cz. T. 4/6 (1) (9477 3-3)
Na wniosek Jana Lemartowicza, właściciela realności w Dunajowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla co do daty i miejsca wystawienia i płatności, oraz co do kwoty nie wypłaconego, na 40 h ostem płaconego, a podpisanego przez wnioskodawcę, tudzież Jana Lewickiego i Aleksandra Rewuckiego.

Posiadacza tego wekslu wzywa się, aby wykazał swoje prawa do tego wekslu przed tut. sądem w ciągu 45 dni od pierwszego ogłoszenia tego edyktu, gdyż po upływie tego czasokresu weksel powyższy za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 13 października 1906.

L. cz. T. 69/6 (1) (9633 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wilhelminy Bielewicz wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych dwóch książeckich Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie, a to: książeckiej wkładowej oszczędnościowej Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie (stow. zarejestr. z nieogr. poręką) Nr. 537 na kwotę 1200 kor. i na nazwisko Wilhelminy Bielewicz opiewającej; 2) książeckiej udziałowej tegoż Towarzystwa Nr. 729 na kwotę 111 kor. 05 hal. i na nazwisko Wilhelminy Bielewicz opiewającej.

Posiadacza powyższych książecek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie książeckie te uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. Ne. IV. 157/6 (3) (9594 3-3)
Na wniosek p. J. A. Baczewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeckiej udziałowej Nr. 919 wystawionej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, filię we Lwowie, dnia 5 listopada 1891 pod nazwiskiem J. A. Baczewski na 100 zł. w. a., której stan z dniem 1 stycznia 1906 wynosił 1077 K. 46 hal., a która rzekomo zaginęła.

Wzywa się tedy posiadacza wspomnianej książeckiej, ażeby swe prawa do niej wykazał w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni, gdyż inaczej po upływie tego czasu książecka ta zostanie uznana za bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy Sekcja I.
Oddział IV.
Lwów, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. T. 74/6 (5) (9634 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Spółki oszczędności i pożyczek w Dawidowie Stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionej, a do wylosowania przeznaczonej książeckiej oszczędnościowej na kwotę 1200 kor. i na imię Franciszka Budzińskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeckiej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, uznana zostanie za nieistniejącą.

Ządaniu Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie o przyznanie kosztów odmawia się, jako niedopuszczalnym w postępowaniu niespornem.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1906.

Spadki.

L. cz. A. V. 2215 (7) (9376 3-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że w dniu 6 marca 1905 w Bałucynie zmarła Estera Fuchs bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia, przeto wzywa się niniejszym wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swą prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. E. Kułaczowskiego kuratorem został ustanowiony, będzie przez prowadzone z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, jeżeli zaś spadku nie przyjął, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 21 sierpnia 1906.

L. cz. A. VI. 538/5 (9) P. VI. 263/5. (9595 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w dniu 7 sierpnia 1905 w Pasiecznej zmarł Saul Glasman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym wszystkich, którzy roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bibring kuratorem został ustanowiony będzie przez prowadzone z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. A. XVI 181/6 (2) (9332 3-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 22 marca 1906 w Petersburgu zmarła s. p. Salomea Liniewiczówna bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo jest miejsce pobytu ustawowych spadkobierców, t. j. Pawła Liniewicza, Zofii Mackiewiczowej, Naalii Zaszewskiej, Ignacego Liniewicza, Jana Liniewicza, Antoniego Liniewicza, Grzegorza Przewalskiego i Jana Przewalskiego, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Piotrowski w Krakowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, jeżeli zaś spadku nie przyjął, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.

Kraków, dnia 11 września 1906.

L. cz. A. VII. 164/6 (2) (9520 3-3)

C. k. Sąd powiatowy oddział VII. w Samborze, jako władza spadkowa podaje do wiadomości, że w roku 1906 zmarła w Kowenicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Marya Chanas, pozostawiając ustawowych dziedziców troje dzieci, a mianowicie Hrynię Riznyka, którego obecnie się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił względem oświadczenia się do spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzi się z oświad-

czonemi dotąd dziedzicami i kuratorem Andruchem Riznyk dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 29 października 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 669/6 (9640 1-3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1907 wpisy do rejestrów handlowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska” i „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister” zaś wpisy do rejestru Spółek zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej”.

Złoczów, 30 listopada 1906.

L. cz. Firm. 713 Rg. B. I. 5. (9041)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Pierwsza galicyjska akcyjna fabryka sody amoniakalnej” po niemiecku: „Erste galizische Ammoniak-Soda-Fabriks-Aktiengesellschaft”.

Forma spółki: Towarzystwo to jest Towarzystwem akcyjnym, opartym na statutach, zatwierdzonych w skutek upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 marca 1906 L. 5334 dekretem c. k. Namiesnictwa we Lwowie z dnia 30 kwietnia 1906 l. 52.071.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest nabywanie realności dotychczasowej firmy: „Fabryka produktów chemicznych B. & W. Liban w Podgórzu własnych; zakupno i urządzenie maszyn i aparatów, służących do wytwarzania sody amoniakalnej, jakoteż i wszelkich innych jakiegokolwiek bądź chemikaliów; wytwarzanie sody amoniakalnej, sody krystalicznej, sody gryzącej i wszelkich innych chemikaliów; urządzenie, zakupna lub dzierżawienia innych, takiemu samemu lub podobnemu celowi fabrycznemu służących przedsiębiorstw i zakładów, jakoteż brania udziału w podobnych przedsiębiorstwach uzyskania i użytkowania patentów i przywilejów odnoszących się do produkcji lub użytku chemikaliów wszelkiego rodzaju; nareszcie prowadzenie wszelkich spraw handlowych i przemysłowych, o ile takowe odnoszą się do fabrykacji wytwarzania, obrabiania lub przetwarzania produktów chemicznych i do ich sprzedaży. — Towarzystwo założone jest na czas nieograniczony. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 1,500,000 koron i rozłożony jest na 7500 akcji po 200 koron; opiewających na okaziciela. Towarzystwo ma prawo w skutek uchwały walnego zgromadzenia i bez ponownego zezwolenia władz państwowych, podwyższyć kapitał zakładowy na 3 miliony koron, przez wydanie dalszych, pełnowpłaconych akcji po 200 koron.

Ogłoszenia, dotyczące Towarzystwa, wychodzą od Rady zawiadowczej i mają być ogłaszane przez urzędową „Wiener Zeitung”, „Gazetę Lwowską”, Nową Reformę i wiedeński dziennik „Neues Wiener Tagblatt”.

Rada zawiadowcza składa się z czterech do sześciu członków.

Podpis firmy: Następują w ten sposób, że pod brzmieniem firmy bądź to w polskim, bądź w niemieckim języku za pomocą stampilli wyciśniętem lub przez kogośkolwiek wypisanem dwóch członków Rady

zawiadowczej kolektywnie lub też jeden członek Rady zawiadowczej i prokurator, ku temu przez Radę zawiadowczą umocowany — ostatni z dodatkiem słów „per procura” swe nazwiska położy.

Na walnem zgromadzeniu konstytuującym odbytem w dniu 15 października 1906 wybrani członkami Rady zawiadowczej:

a) Juliusz Epstein, prywatny w Wiedniu I. Ebeudorferstrasse 8;
b) Bernard Liban, fabrykant w Podgórzu;
c) Władysław Liban, właściciel fabryki w Podgórzu;
d) Ignacy Löw-Beer, prywatny w Wiedniu I. Opernring 19;
e) Samuel Mehl, nadzorca w Turcji i
f) Wiktor Muntendorf, dyrektor c. k. uprzyw. morawskiego Banku eskontowego w Bernie.

Rada zawiadowcza wybrała ze swego łona: Prezydentem Bernarda Libana, a jego zastępcą Juliusza Epsteina.

Data wpisu: 22 października 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 21 października 1906.

L. cz. Firm. 1245/6 (9613 1-3)

Ogłoszenie.

W roku 1907 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopiśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister”, „Gazeta Lwowska” i „Przegląd prawa i administracji”, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska”.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, dnia 24 listopada 1906.

Firm. 105/6. (9335)

Kundmachung.

Im Genossenschaftsregister wird bei der Firma Spar und Kreditverein für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft in Roznow die Eintragung der von der Generalversammlung am 4 Februar 1906 beschlossenen Abänderung rücksichtlich Ergänzung nachstehenden — in dem Verhandlungsprotokolle enthaltenen Statutenbestimmungen bewilligt und angeordnet, als: das §. 1. (jedoch mit Hinweglassung des Wortes „fünftacher“ nach dem Worte „beschränkter“ und vor dem Worte „Haftung“ — des §. 5, des §. 6 (jedoch mit Beibehaltung aus der bisherigen Fassung dieses Paragraphes der Worte „gemäss Vorschrift des §. 76 des Gesetzes vom 9 April 1873 Nr. 70 R. G. Bl., welche im 14. Verse der neuen Fassung dieses §. zwischen die Worte „Verbindlichkeiten“ und den Worten „mit den“ einzuschalten sind) des §. 7, 8, 9, 11, 12, 13 des §. 14 (jedoch mit Hinweglassung der Worte „für jeden gezeichneten Geschäftsanteil“ der §. 15, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43 des §. 44 (jedoch mit Hinweglassung im ersten Verse der Worte „Ausschliessung von Mitglieder“) ferner der §. 48 und 51.

Laut Inhalt des §. 11 abgeänderten Statutenbestimmung beträgt ein Geschäftsanteil 50 Kronen, welche entweder auf einmal, oder in höchstens acht aufeinanderfolgenden halbjährigen Raten zu 6 Kr. 25 Hal. eingezahlt werden können.

K. k. Kreisgericht, Abth. II.

Kolomea, am 28 September 1906.

Doniesienia prywatne.

Apteka Fort. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska 1.

poleca następujące wyroby:

„Jahra” PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bólów. — Pudełko 30 sztuk 90 hal. — — —

PETROGEN „Jahra” wysmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu K. 2 i 4.

„Jahra” Wata Mentoformolowa wysmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal.

„Jahra” Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyjnie i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 h.

„Jahra” Antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zębów i do płukania ust. Flakon K. 1-20.

Wysyłki na prowincję skutecznie się odwrótnie



Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierry'ego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie ochroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kurezom żołądkowym, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influency i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra“, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3-60 franko wysyła tylko za poprzednim zapłaceniem lub za pobraniem pocztowym
Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn. Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

L. 16.210/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutu p. Nuchimowi Löw kapitał pożyczkowy w sumie 15.736 kor. 31 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 14.000 złr. w. a na hipotecę dóbr Dziurdziów wbl. 96 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie liskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Nuchima Löwa jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 28 listopada 1906.

Zmiana lokalu!

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA LWÓW

przeniesione do domu pod liczbą 5
ulica Karola Ludwika.

Telefon Nr. 234.

Przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia.

Przedsprzedaż biletów do Colosseum.

Z. 12.7168 ex 1906.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Einrichtungen für das Arbeiterhaus der k. k. Staatsbahn Werkstätte Lemberg im Wege des allgemeinen öffentlichen Wettbewerbes zu vergeben und zwar:

einer Dampfheizung sammt Brausebad, Aborten, Wärmeküche, Wasserleitung, sowie der vollständigen Installation.

Die Lieferung hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingungen, sowie der technischen Beschreibung zu erfolgen.

Diese Behälter können bei der Abteilung 4. der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg erhoben werden. Auch können bei diesem Amte die nötigen Pläne eingesehen werden.

Die angebotenen Preise sind franco eine Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter der Benützung der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann, inkl. aller Nebenspeisen zu erstellen. Ferner sind in den Preisen alle Zoll- und Patentgebühren, Montierungskosten an Ort- und Stelle, Arbeiterschutzvorrichtungen, Anstrich und Verpackung integrirt.

Dem Offerte sind kotirte Zeichnungen, sowie detailirte Beschreibungen der angebotenen Gegenstände beizuschliessen.

Die vorschriftsmässig gestempelten und versiegelten, mit Zeichnungen und Beschreibung der angebotenen Gegenstände belegten Angebote sind mit der Aufschrift:

„Anbot für die Lieferung von Heiz- u. Bade-, Einrichtungen für die Werkstätte Lemberg“ versehen, bis längstens den 15. Jänner 1907 12 Uhr Mittags in Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Die kommissionelle Eröffnung der Anbote findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg am 16. Jänner 1907 um 1 Uhr Nachmittags statt.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Eisenbahnministeriums im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Angebotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im Dezember 1906.

Pięć medali złotych

FUTRA

Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego i Synów

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5.

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. — Ceny najniższe — jakość dobora — cenniki franko.

Dział garniturów według najnowszych modeli.



SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSJI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopałwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce. Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 4. Dezember 1906 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4%igen, 50 jährigen, auf Gulden lautenden Pfandbriefen K. 1,386.600 und

an 4%igen, 50 jährigen, auf Kronen lautenden Pfandbriefen K. 359.600.

Die am 4. Dezember 1906 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1. April 1907 an sowohl bei der Hypothekarkreditkasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 4. Dezember 1. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 pro. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verlorster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupes-Termine, daher bezüglich der am 4. Dezember 1. J. verlosenen Pfandbriefe am 1. April 1907.

Wien, am 4. Dezember 1906.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Biliński
Gouverneur.

Schreiber
Generalrat.

Pranger
Generalsekretär

Bank austriacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4. grudnia 1906 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 1,386.600.

4%owych na korony opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach K. 359.600.

Wylosowane dnia 4. grudnia 1906 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1. kwietnia 1907 roku w kasie hipoteczno-kredytowej Banku austriacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4. grudnia b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągów 4 pro. listów zastawnych, wydają na żądanie wymienione kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4. grudnia b. r. z dniem 1. kwietnia 1907 r.

Wiedeń, dnia 4. grudnia 1906.

BANK AUSTRIACKO-WĘGIERSKI.

Biliński
wicegubernator.

Schreiber
generalny radca.

Pranger
generalny sekretarz.

(9676)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnej przetargu dostawę następujących urządzeń mechanicznych dla domu robotników w warsztacie c. k. kolei państwowych we Lwowie:

ogrzewania parowego wraz z kąpielami natryskowymi, grzałnią potraw, wychodkami wodociągami, jakoteż z całkowitą instalacją.

Dostawa tych urządzeń ma być uskutecznioną na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, jakoteż opisu technicznego.

Powyższe druki, formula że, jakoteż dotyczące plany, otrzymać można w oddziale dla służby woźbowej i warsztatowej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie bezpłatnie.

Ceny podane w ofercie rozumieją się opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza przesyłka aż na miejsce przeznaczenia na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpićby mogła. W podanej cenie mają być już zawarte wszelkie należności cłowe i patentowe, koszt montowania na miejscu przeznaczenia, koszt pokostowania, opakowania, wraz z przepisami ochronami od wypadków.

Do oferty dołączyć należy kotowane rysunki, jakoteż dokładne opisy oferowanych przedmiotów.

Należyce ostemplowane i zapieczętowane oferty wraz z dołączonymi rysunkami i opisami oferowanych przedmiotów mają na osłonie zawierać napis:

„Oferta na dostawę urządzeń ogrzewalnych i kąpielowych dla warsztatu we Lwowie“, i mają być przedłożone do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, najpóźniej do dnia 15 stycznia 1907 o godzinie 12 w południe.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 16 stycznia 1907 o godzinie 1 po południu w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, w grudniu 1906.

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności miasta Tarnowa podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1907 płaci od wszystkich bez wyjątku wkładek 4% od sta. Natomiast będzie pobierała: od rat hipotecznych oraz komunalnych z terminem od 1 stycznia 1907 oraz od pożyczek hipotecznych i komunalnych po dnu 1 stycznia 1907 wypłacanych — procent 5%, od eskontu weksli od dnia 1 stycznia 1907 po 6%, od zaliczek na zastaw walorów po 5%, wreszcie od pożyczek w Zakładzie zastawiającym po 8%. Podatek rentowy za dochód od wkładek opłaca Kasa oszczędności z własnych funduszy.

Dnia 14 grudnia 1906 o godz. 10 rano

odbędzie się

W gmachu Gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
przy ul. Karola Ludwika I. 1

128 losowanie
listów zastawnych 4%, dawnych w sumie **112.000 K.**
i 51 losowanie listów zastawnych 4%, 41 letnich, w sumie **57.800 K.**

Z DYREKCYI GAL. TOW. KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Krański.

Żaba.

Kioski

do wydzierżawienia

ogłoszenia: Biuro dzienników St.
SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż
Hausmana 9.

Cierpiący na epilepsję!

Zakład leczniczy
w miejscu kąpielowym Balf

Koło Odenburga, 2 godziny oddalony od Wiednia, zwolnione uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw wewnętrznych do 56.445/903, miejsce na 250 chorych obojętne. Przyjmowanie chorych następuje w dwóch oddziałach z wiktorem a mianowicie: I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie, z którą to ceną chorzy otrzymują kompletny wikt, opiekę lekarską i kąpiele. Opatrywaniem i doświadczeniem chorzy zajmują się zakonnice św. Franciszki. Bliższych wiadomości udziela dyrektor miejscowego kąpielowego Balf lub właściciel Dr. Stefan Wasiński, poczta, stacja kolejowa i telegraficzna w miejscu.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodźki, przyszy, ozerwonosól, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemoroidy, awędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2/4, frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-włoskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbiera i Ruktera. W Krakowie w aptekach pp.: Trzczyńskiego, Redyka i Władysława.



Nowość
efektowna!

Aniolki
z dzwonkami
na
drzewko.

Trwała ozdoba
wierzchołka 80
cm. długa. Gwa-
rancya za praw.
funkcyon.

Najpiękniejsza
i najnowsza
ozdoba drzewka,
która powinna
się znajdować
w każdej chre-
ścińskiej fa-
mii.

Ciepłe powietrze wytwarzane trzema świecami obraca koło trybowe; umocowane na nim gałki uderzają w 3 dzwonki, które wydają bardzo przyjemny odgłos następujący uroczyste tak młodym jak i starszym. Cena razem z kartonem i sposobem użycia wynosi z góry franco za sztukę

K. 150

3 sztuki K. 4—
6 K. 750
12 K. 1350

Za zaliczką o 20 halerczy więcej. Z zamówieniami proszę się zgłaszać do firmy

Hanns Konrad

Pierwsza Fabryka zegarków w Brux
Nr. 2074 (Czechy).

Katalog mój o 200 stronach, zawierający 3000 wzorów wysyłam każdemu na życzenie darmo i opłatnie.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 281 z dnia 8 grudnia 1906.

Teatr rozmaitości.

Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o godzinie pół do 9.

Dependence Bristol. Występ polskiego humorysty **LUDWIKOWSKIEGO.**

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i meda-
lami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koro-
ną, poleca znakomicie wyrobioną broni, ostrze-
laną w c. k. zakładzie probierczym po znizonej
cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały
ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Od 1 września 1906 r. wychodzi w Warszawie pod redakcją
ANDRZEJA NIEMOJEWSKIEGO dekada

„MYŚL NIEPODLEGŁA“

poświęcona AUTONOMII CZŁOWIEKA.

Warunki przedpłaty: Rocznie 20 K., Półrocznie 10 K., Kwartalnie 5 K.

Prenumeratę przyjmuje: S. Sokółowski. Biuro dzienników czasopism i ogłoszeń. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Ozudina, Serethu, Radowice, Dorny-Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstancynopola), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4:05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózg Lubercza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca, (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	6:10	z Iekan, Ozorkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Ozorkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowie.	
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6:55	do Jaworowa.	
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8:15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.		—	8:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimia, Zakopanego, (p. Podgórze Pl. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8:18	z Jaworowa.		—	8:55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	
—	8:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Piaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	9:20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.		—	10:55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10:45	do Belża, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		2:21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowie, Zaleszczyk, Husiatyna, Skatyl, Iwanja Pustego, Grzymałowa.	
—	11:45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		2:40	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Ozorkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemanja, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jassa, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
1:40	—	z Iekan, Ozorkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2:30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3:30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
2:20	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3:55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4:15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:37	z Jaworowa.		—	5:43	do Stanisławowa, Ozorkowa, Husiatyna.	
—	4:50	z Belża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:00	do Jaworowa.	
—	5:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębica), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:15	do Podwoleczysk.	
—	5:50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanja pustego, Skatyl, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Ozudina, Brodiny.		—	6:35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mózg Lubercza (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Ozorkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9:50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skatyl, Iwanja pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9:30	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10:05	do Przemyśla (od 1/5 do 20/9 wł.).	
—	9:30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:40	do Iekan, Ozorkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Ozudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skatyl, Iwanja pustego, Husiatyna.		—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	—	—		—	11:30	do Drohobycza, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25, 5:09 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10:00 przed połud., 1:46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9:35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10:10 wieczór.
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6:05 rano, 2:25, 3:40 i 5:35 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9:00 przed połud. i 12:40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8:34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11:35 w noc (każdej niedziele).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9:15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3:14 po południu.
Do Szczerca 10:45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2:01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7:00	—	6:35
—	11:25	—	11:15
2:05	—	2:36	—
—	5:25	—	10:08
—	10:12	—	—

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana I. 9.

Herbata



z Rączką

Wiedzie donabycia, a gdzie nie ma, iadać i magarym
JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle według zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rafinerya Spirytusu i c. k. uprzyw. kraj.
Fabryka rosolisów, likierów etc.

Eksc. Romana hr. POTOCKIEGO

poleca

Łańcutprawdziwą starą
żytniówkę, tarniak, jarzębiak,
rosolisy, likiery, wódki niesłodzone etc.

Cenniki daremnie i oplatnie.

Rządowo

uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralneodpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selter-
skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież**SPECYALNIE LECZNICZE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
naturalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu**Ekspozytury:**w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie
licząc żadnej prowizji.**Zlecenia giełdowe**uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji
co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**Oddział depozytowy**przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania
papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancерnej schowek do wyłącznego użytku
i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju
depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Filharmonia Lwowska

The Royal Vio

Wyciąg z programu
na dziś i dnie następne.

Senzacyjne!

Złot Sokołów w Zagrzebiu
we wrześniu 1906.

Dyktator-Imperator

obraz historyczny w 20 oddziałach.

Żegluga napowietrzna

o nagrodę GORDON BENNET, dnia 30 wrześ-
nia 1906.

Porwanie przez automobil

dramat i reszta fenomenalnego programu!

Nadto:
Royal

Viophon

„Podaj mi rączkę”, pieśń.

„Taniec hiszpański”, tancerki „Saharett”.

Tercet z operetki „Tyrolka”.

Każdego piątku
zupełnie nowy program.

Filharmonia Lwowska

The Royal Vio

W sobotę dnia 8 grudnia

2 Przedstawienie

W niedzielę dnia 9 grudnia

2 Przedstawienia

o godzinie 3 po południu i o godzinie 8 wieczorem.

We środę dnia 12 b. m.

o godzinie 3 po południu

Przedstawienie

na cel ubogich dzieci polskich z zaboru pruskiego.

Dyrekcya przeznaczyła

cały dochód

z tego przedstawienia.

W poniedziałek, 10 b. m., z powodu koncertu
przedstawienia nie będzie.

Ceny miejsc:

Łoża I. p. 10 kor.

Łoże inne po 6 kor.

Krzesło w łoży I. p. 2.50 kor.

Krzesło w innych łożach 1.50 kor.

Fotele 2 kor.

Krzesła na II. balkonie 1.50 kor.

Krzesła drugorzędne 1 kor.

Miejsce na III. piętrze 50 hal.

Studenci, wojskowi od feldwebela niżej
i dzieci do lat 12 płacą na wszystkie miejsca
połowę.

Kasa biletowa otwarta codziennie od godziny 10 do 12 i od
2 do 6 w gmachu Filharmonii.